

Rok 1943 lipiec

Wolyn: 11/211503/30159. 1

© ARCHIWUM WSCHODNIE

Rok ten był przepiękny bardzo urodzajny nie zapowiadał, słonecz-
nie było ciepło endem lato przepiękna zieleń i tyle smutku mordów.
Epizy tylko mały fragment mojego losu bo to co przeżyli Polacy na
Kresach nie sposób wszystkiego opisać a już coś się ruszyło.
Ukraincy mają do nas pretensje, "nie" chyba o to że nas "wszystkich" nie
symordowali. ^{K.S. elin?} Michał miasteczko na Wolyniu tam gdzie biegał poseł
reka Stochud czekałam wiele lat aż wreszcie można napisać.
niedziela 11 lipca w kościele odbywała się suma było bardzo dużo
ludzi na sumę zarose było najwięcej Niemców, Niemcy mi pozwalali
zbić z tego powodu kościół był zamknięty, ale pozwolono i to...
była druga niedziela otwarcia kościoła pod koniec mojej pracy
Ukraincy ~~z~~ uzbrojeni i kazali wyjść wszystkim do kościoła, bo
okna były otwarte było bardzo ciepło porankiem drzwi odsłonięte
wszystkim z Polacy co tam byli winni Niemcom za to ponoszą
karę z automatów strzelali do bezbrannych ludzi to była zła.
im zginęło mi wien dwa dęty były wykopane wcześniej na polu
przy kościele które były przeznaczony dla ofiar, na to były wcześniej
przygotowani mi pamiętam nazwiska chłopca który miał 5 lat
i był sam w kościele bez rodziców widząc swoją śmierć chciał
zjeść więc krył się że jest ukraińcem żeby go nie zabijali na to
banderowiec odpowiedział że wiesz był porażeniem żeby mi
iść do kościoła nadmieniam że ukraińcy grekokatolicy
chodzili do naszego kościoła na to chłopiec odpowiedział że
się bał z chłopcami i zapomniał o zakazie, na to banderowiec
poradził chodzić z mamą żeby się nauczył jak zabijać
przekleństwem "zachowaj" chłopiec zaczął się straszyć więc go
obrzyli chustką osiągnięty z starszej Pani którą znał Pani
Stowalska opiekowała się 3 dziećmi po które zostały w

(3)
3. Okienka podisekami zatkane. Kiedyś myślał że jak ukrainka wyjdzie
ze stryżni to wszystkie zostawie w spokoju. Takie były układy ale oni byli
innego zdania bez Polaków będzie. Ukraina z armistyma krasub ten
ostrożny symbol on mnie krasie jak to pisać wszystkie możliwości bez
wyjątku. Ktoś północny ze stryżni znanie stowek badając czy ktoś jest na
dole z bandy UPA. ale były ciska i na odwrócenie zgodził się p. Skoczylas na
stryżni były seruny od bilizny i w ten sposób wszyscy się wstawali spinając
każdego. W poniedziałek wymordowana została polska wieś bardzo bogata
tam była drewniana kapliczka w niej spaliło żywym ludzi słychać było
oparów jak dym wznosił się prosto do nieba nikt tego nie zrozumiał to kraba
widzieć dzień był piękny to lato wyglądało jak w bajce wprost cud natury.
Jakiś miesiąc później w lesie Rudnia zginęło nie wiem wstawali się 2 dziewczynki
12-14 letnie jedna pastka krowy na łyce własnej, banderowcy się palić jej
wieś jeden z nich oddał do niej strzał ona nie ich widok się skrzyła ze
strachem i kula przeszła przez klopy od zakutu myślała że już nie żyje
się pomyślała na to oni krasali jezioro roz sięby strzelił ale strzelił
ze szkoda „puli” i tak podochmie, myślała że to śmierć ale nie miała
kobiet widzieć swoje krowy więc przeszła widziała własny płonący dzień
druga rodzina: w takim niby ochronie schroniła się kilka osób karab-
binem maszynowym wybili wszystkie dziewczyna schroniła się za ojca
w ten sposób przetrwała ojciec padł martwy na nią wszystkie
słyszane, krowy obrabowali ją chwycił za krawiec, drugi powiedział
że będzie „lepiej” broszto” jedna 18 letnia dziewczyna została ranna
proziła, błagala o darowanie jej życia myślała że nie jest nic nikomu
winna nie mogli jej dobiec dostali jezioro krowy kule z pistoletu.
My opuściliśmy nasz dom w których tato tak zdecydował
rehabilitacji szukać schronienia w dżumie Wajnica ale
ich było mało i krasali jechać do Włodzimierza muszę dodać
że ojciec miał język niemiecki bardzo dobrze to ułatwiało.

4 / porozumieniu. Jechaliśmy przez osie pełne dobytku opuszczone brzozy
rysace, inventarze walegowej kwiacek nam pełnia lata i to wszystko
opuszczali. Polacy żeby tylko uciec z głową, muszę jeszcze donieść że jak
mordowano w danej miejscowości a mieszkańców danego budynku nie
było obecnych to dom taki pozostał nie spalony, czekali na mieszkańców
porozumienia, nikogo nie omiłą. Moja ciocia Babcia Antonina Masurek
zginęła w strasznych mizeriach wywaro jej język, wydarto oczy polamano
konesymy i Łaska omurek zginęła jej pracownik Gruszecki a żona jego
Maria była ukrainką, dali jej konie kazali wrócić na gospodarstwo
nie uratowała ani męża ani mojej krownej mieszkała na kolonii
Sienkiewicz pow. Hop Horochów. Babcia ciocia chciała dojechać do
Hołwa do krownych nie dojechała. Babcia Mama + mego Taty zginęła
w płomieniach. Z tych osób które się uratowały w kobiece to zginęła
we wrocy w swoich domach, zaczęli żyć już codziennie i co noc po kolei.
Uratowała się moja sąsiadka Karawieniec która mi mogłam
pomóc po trzech dniach naszego wyjazdu z domu, była siwutką
jak gołębek postawiła że strachem prowadzili ją na omwie do szkoły tam by
zginęła w płomieniach, zyciem, po przejściu małego odcinka drogi z
ciemnej kobiety zrobiła się starejka musiała mi że to co przeżyła to jest
bardzo strasne, pragnienie zycia a tu taki koniec i ta bezsilność
Znalam drogę, jakę przeszła i widziałam ją, robisz usta szkary jak
po ciężkiej gorączce i ta siwizna jak zrok dla organizmu Łudno to porozumienie
strach z jeszcze was strach. Uratowała ja, od omwie ukrainką Wasilowska
krzyżate co robicie z moją matką, ta ukrainką, Ojciec wyjechał z
domu było w parazytnym stanie no i oczywiście panna ostyd dla
Ojca moja sąsiadka ja przygarnęła do swojego domu i muszę opiekować
kilka miesięcy wrazem z dziewką. gdą była zdrowa i dużo odcho-
wane zdolna do pracy to ja, Ojciec ukrainiec zabrał do domu
w dowód wdzieczności uratowała zycie sąsiadki.